

# Mierzwiński, Bronisław

---

## Teologia pastoralna czy teologia praktyczna. Spór o nazwę czy o koncepcję?

---

Warszawskie Studia Pastoralne 1, 7-16

---

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. prof. dr hab. Bronisław Mierziński

## **Teologia pastoralna czy teologia praktyczna.**

### **Spór o nazwę czy o koncepcję?**

#### **W poszukiwaniu tożsamości**

Misji zbawczej Kościoła Chrystusowego zawsze towarzyszyła refleksja o charakterze teologicznym. Już w odniesieniu do Ksiąg Nowego Testamentu mówimy o teologii Janowej czy też Pawłowej. Wybitnymi teologami byli Ojcowie Kościoła Wschodniego i Zachodniego. Jednakże rozwój teologii jako nauki łączy się z powstaniem i rozwojem uniwersytetów. Wydział Teologiczny w ich obrębie stał się pierwszym, wiodącym Wydziałem, filarem studiów uniwersyteckich. W ciągu wieków rozwinęły się dyscypliny w obrębie bibliistyki oraz tak zwanej teologii systematycznej, czy też spekulatywnej. Dopiero jednak w czasach nowożytnych narodziła się nowa dyscyplina teologiczna, którą nazwano teologią pastoralną. Nauka ta, dzisiaj stanowiąca niekwestionowany, obszerny dział teologii, w swoich „akademickich początkach” musiała szukać swojej tożsamości, kształtować swoją specyficzną metodę, odrębną od innych nauk teologicznych.

Jeszcze w naszych czasach niektórzy przedstawiciele klasycznych, tradycyjnych dyscyplin teologicznych, podchodzą z pewnym sceptycyzmem, a niekiedy lekką nutą ironii do teologii praktycznej, nie uświadamiając sobie w pełni jej specyfiki i odrębności metodologicznej. W hierarchii przedmiotów teologicznych, zwłaszcza w Seminariach, umieszcza się ją „na szarym końcu”. Dowcipni określają ją jako „teologię rozrywkową”.

Dylematy teologii pastoralnej, dość trudne poszukiwanie własnej tożsamości w sposób wymowny oddaje konstatacja teologa francuskiego Henri de Lavalette'a: „Byłoby łatwo odnieść się do tego z ironią: teologia

---

<sup>1</sup> Przyпускаjąc, że ze względu na przyjaźń nas łączącą, mój zmarły przedwcześnie kolega, historyk, ks. Konrad Lutyński, dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu, używał szlachetniejszego określenia; teologię pastoralną nazywał „poezją teologiczną”.

pastoralna – co z szczęśliwy wynalazek! Jedno słowo kompensuje drugie. Słowo teologia przeraża. Przywołuje bowiem na myśl jakąś naukę abstrakcyjną, „nie z tego świata”. Ale z tą chwilą, gdy staje się ona teologią pastoralną, natychmiast nabrzmiewa naszymi zajęciami konkretnymi – staje się bliska i nęcąca. Słowo pastoralna jeśli występuje samotnie mogłoby sugerować jakąś mniej ważną sztukę praktyczną, sprawę zdrowego rozsądku, no i doświadczenia. Gdy jednak ta pastoralna staje się teologią, od razu zdobywa solidny grunt prawdziwej nauki. Może wejść w skład wykładów uniwersyteckich, może mieć swoich specjalistów, może być przedmiotem prac naukowych.<sup>2</sup>

Cytowany teolog, jeden z twórców współczesnej teologii pastoralnej we Francji, wyraził w ironicznej formie sposób podejścia do tej nauki ze strony tych, którzy mają o niej bardzo mgliste wyobrażenie. Dzisiaj ta dyscyplina, stała się obszernym działem teologii, znajduje się na wszystkich wydziałach teologicznych, weszła do obowiązkowego kanonu przedmiotów teologicznych. Warto jednak uświadomić sobie problemy związane z poszukiwaniem tożsamości tej stosunkowo młodej nauki teologicznej. Pierwszym z nich jest pytanie o jej adekwatną nazwę.

Teologia pastoralna czy teologia praktyczna. Spór o nazwę czy o koncepcję? Tak sformułowany tytuł niniejszej refleksji nie jest pytaniem retorycznym czy jedynie dyskusją akademicką uczonych mężów. Jest to ważne zagadnienie w ewolucji teologii pastoralnej, a odpowiedź na to pytanie ma charakter fundamentalny dla właściwego rozumienia tej dyscypliny naukowej w czasach współczesnych.

Wymownym przykładem w tej kwestii może być fakt, że najcenniejsze, wielotomowe, klasyczne już dzieło z zakresu teologii pastoralnej, autorstwa liczego grona najwybitniejszych ówczesnych pastoralistów, podręcznik, którego grono redakcyjne tworzyli: Franz Xaver Arnold, Ferdinand Klostermann, Karl Rahner, Viktor Schurr, Leonhard M. Weber nosi podwójny tytuł: *Handbuch de Pastoraltheologie. Praktische Theologie de Kirche in ihrer Gegenwart*. W tłumaczeniu na język polski: „Podręcznik teologii pastoralnej. Teologia praktyczna Kościoła w jego terażniejszości”.<sup>3</sup>

Można przypuszczać, że za takim, podwójnym sformułowaniem tytułu kryje się określona myśl, konkretny zamiar: tworzymy podręcznik z dyscypliny naukowej, która tradycyjnie była określana mianem

<sup>2</sup> Henri de Lavalette, *Réflexions sur la théologie pastorale*. Nouvelle Revue Théologique 83 (1961) s. 593.

<sup>3</sup> Tomy I, II/1, II/2, III, IV. Freiburg im Breisgau: Herder 1964-1969. Tom V: *Lexikon der Pastoraltheologie*. Freiburg im Breisgau: Herder 1972.

„teologii pastoralnej”, dając jej nową koncepcję, zakres i perspektywę, dlatego podejmujemy nazwę stworzoną przez Antona Grafa, rewolucyjną ongiś, odrzuconą na wiele lat, nazwę, która najlepiej oddaje nowe spojrzenie na Kościół, czy też raczej Kościoła na swoją zbawczą misję: „teologia praktyczna”.

### Rys historyczny<sup>4</sup>

Zanim narodziła się nowa nauka teologiczna, od wielu wieków Kościół zastanawiał się nad misją, którą ma do spełnienia i określał ją mianem pastoralnej. Wymowa tego określenia jest oczywista. Chodziło o sens etymologiczny: podobnie jak Chrystus jest pasterzem swojego ludu, porównanego do owczarni, podobnie Kościół ma paść owczarnię Chrystusową, czyli spełniać funkcję pasterską. Ludzi, którzy realizują tę funkcję w imieniu Chrystusa, z upoważnienia Kościoła, nazwano pasterzami.

Pierwszym, który użył określenia „teologia pastoralna” na oznaczenie pouczenia o praktycznym działaniu poszczególnego duszpasterza, był – według posiadanej przez nas wiedzy historycznej – Piotr Kanizjusz (1521-1597).<sup>5</sup>

Wierny tej nazwie i oddającej ją etymologii pozostał opat benedyktyński Stefan Rautenstrauch. Jego zasługą było nadanie charakteru naukowego refleksji nad pasterzowaniem i wprowadzenie nowego przedmiotu w obręb teologii uniwersyteckiej (1774). Nie dziwimy się więc, że nowy przedmiot, naszkicowany dość precyzyjnie przez niego, otrzymał nazwę teologia pastoralna. S. Rautenstrauch definiuje ten nowy przedmiot, jako naukę o obowiązkach i zadaniach pasterza, czyli księdza-duszpasterza (stąd pochodzą określenia: cura animarum, Seelsorge, „duszpasterstwo”).

Rozwój teologii, a zwłaszcza nowe spojrzenie na Kościół, powodują zakwestionowanie koncepcji teologii pastoralnej, a w konsekwencji jej dotychczasowej nazwy. Impuls wypłynął od słynnego teologa z Tybingi, Antona Grafa (1811-1867). To on zaproponował, by refleksje rozpocząć nie od pojęcia pasterza i jego obowiązków, lecz od Kościoła i jego zadań,

<sup>4</sup> Szerzej na ten temat: R. Kamiński: Historyczny rozwój teologii pastoralnej. W: Teologia pastoralna. T. 1. Teologia pastoralna fundamentalna. Lublin 2000 s. 59-100; A. Lewek: Z dziejów teologii praktycznej. Ateneum Kapłańskie 1974 R. 66 T. 83 z. 390 s. 79-91;

<sup>5</sup> Por. A. Zuberbier: Materiały do teorii teologii praktycznej. Warszawa: ATK 1974 s. 40.

zwłaszcza w kontekście samobudowania – *Selbsterbauung*.<sup>6</sup> Nowej koncepcji nie odpowiadała stara nazwa i dlatego A. Graf proponuje nowe określenie: teologia praktyczna. Jednak zarówno koncepcja jak i nazwa musiały mieć tak rewolucyjny charakter w tamtej epoce, że już uczeń Grafa, J. Amberger,<sup>7</sup> je odrzucił, powracając do dawnego ujęcia, które dzisiaj nazwalibyśmy skrajnie klerykałnym. Nowy przedmiot się rozwijał, miał wiele publikacji, ale jako teologia pastoralna, gdzie definicję i koncepcję wyprowadzano z etymologii, od słowa pastor (pasterz), a sama nauka dotyczyła tylko księży, czy też przyszłych księży. W tym też duchu rozwinęła się teologia pastoralna w Polsce.

### Koncepcja eklezjologiczna

Nie wchodząc w szczegóły ewolucji teologii pastoralnej w kierunku koncepcji eklezjologicznej, warto jedynie przypomnieć, że podwaliny dlatej koncepcji dał wybitny pastoralista niemiecki Konstanty Noppel. Ujmował on duszpasterstwo w aspekcie budowy mistycznego ciała Chrystusa. Jego fundamentalne dzieło: „*Aedificatio Corporis Christi. Zarys teologii pastoralnej*”<sup>8</sup> miało niewątpliwie wpływ na nauczanie Piusa XII, zawarte w encyklice *Mystici Corporis Christi* z 1943 roku.

W sposób wszechstronnie umotywowany nowa nazwa „teologia praktyczna” powraca w całym – wspomnianym powyżej – podręczniku niemieckim *Handbuch der Pastoraltheologie*. Pełny tytuł podręcznika i zawarta w nim treść są znakiem tworzenia się nowej koncepcji teologii pastoralnej, koncepcji eklezjologicznej, w której istotą jest refleksja naukowa nad *Selbstvollzug der Kirche in ihrer Gegenwart* – „urzeczywistnianie się Kościoła w terażniejszości”. Już we wstępie do pierwszego tomu redaktorzy podkreślają: „Dojrzał już czas dla teologii praktycznej. Nie może ona już dłużej pokrywać się z tą teologią pastoralną, która jako instrukcja o posłudze pasterskiej zwykłego duszpasterza jest podawana początkującym teologom w Seminariach duchownych. Teologia praktyczna musi mieć za przedmiot refleksji aktualną rzeczywistość Kościoła; musi wyczuwać terażniejszość Kościoła, interpretować ją w sposób teologiczny, musi wyjść od eklezjologii dogmatycznej i ją (a także pozostałe istotne dyscypliny

<sup>6</sup> *Kritische Darstellung des gegenwertigen Zustandes der praktischen Theologie*. Tübingen 1841.

<sup>7</sup> *Pastoraltheologie*, 3 tomy. Regensburg 1850-1857.

<sup>8</sup> *Aedificatio Corporis Christi. Aufriss der Pastoral*. Freiburg i.Br. 1936.

teologiczne) przekroczyć w imię rozstrzygającego i podsumowującego pytania: Co Kościół musi zrobić dzisiaj?”<sup>9</sup> To fundamentalne twierdzenie uzasadnia obszernie Heinz Schuster w pierwszym tomie podręcznika, w rozdziale zatytułowanym: „Istota i zadania teologii pastoralnej jako teologii praktycznej”.<sup>10</sup>

### Nazwa i definicja

Trzeba najpierw zaznaczyć, że w aktualnej refleksji teologicznej powszechnie jest przyjmowana koncepcja eklezjologiczna teologii pastoralnej w świetle nauczania II Soboru Watykańskiego. W tym duchu, obecny spór, o ile takowy istnieje, dotyczy już nie koncepcji, lecz nazwy omawianej dyscypliny teologicznej.

Jest rzeczą znamioną, że dokumenty oficjalne Kościoła, także współczesne, posługują się głównie określeniem: teologia pastoralna. Zwłaszcza jest to widoczne w Ratio studiorum, przeznaczonym dla Seminariów. Jednakże Jan Paweł II w kluczowym dokumencie dotyczącym formacji kapłańskiej, jaką jest adhortacja posynodalna Pastores dabo vobis (1992) zestawia ze sobą oba określenia: „Konieczne jest zatem studium określonej dyscypliny teologicznej – teologii pastoralnej, czyli praktycznej” (PDV 57). Podkreślając konieczność wykładów z tej dyscypliny w formacji duszpasterskiej kandydatów do kapłaństwa, Papież równocześnie proponuje jej opisową definicję, która dotyczy przecież nie tylko zakresu studiów seminaryjnych. Według Jana Pawła II teologia pastoralna (praktyczna) stanowi refleksję naukową „o codziennym wzrastaniu Kościoła, w mocy Ducha Świętego, w kontekście historii; a więc o Kościele jako „powszechnym sakramencie zbawienia” [cf. KK 48], jako znaku i żywym narzędziu zbawienia Jezusa Chrystusa, działającym przez słowo, sakramenty i posługę miłości” (PDV 57). Sformułowanie papieskie czyni bardziej zrozumiałą podstawową definicję teologii praktycznej jako nauki o urzeczywistnianiu się Kościoła w teraźniejszości. Urzeczywistnianie się Kościoła przybiera postać codziennego wzrastania w mocy Ducha Świętego poprzez głoszenie słowa, szafarstwo sakramentów i posługę miłości. Teraźniejszość natomiast staje ewangelicznym rozeznaniem sytuacji społecznej, kulturowej i eklezjalnej, w której dokonuje się owo wzrastanie

<sup>9</sup> HPT I, s. 5.

<sup>10</sup> Tamże, s. 93-117.

Kościółu poprzez działalność duszpasterską. Ważnym jest stwierdzenie Jana Pawła II, że tak pojęta teologia pastoralna (praktyczna) „nie jest tylko umiejętnością, zespołem wskazań, doświadczeń i metodą [inaczej mówiąc swoistą techniką duszpasterzowania] lecz pełnoprawną dyscypliną teologiczną (PDV 57). Refleksje papieskie w tym fragmencie kończy zalecenie, by wiedzę zdobytą w czasie studium teologii pastoralnej wykorzystać w działalności duszpasterskiej. Jakże cenny to postulat dla teologii i dla duszpasterstwa. Teologia praktyczna czerpie swój najgłębszy sens z refleksji nad zbawczą misją Kościoła, ale równocześnie ma prawo oczekiwać, że jej wysiłki i dorobek zostaną dostrzeżone i wykorzystane przez odpowiednie struktury kościelne.

W kręgu języka niemieckiego używa się prawie wyłącznie określenia *praktische Theologie* – „teologia praktyczna”. Wystarczy spojrzeć na zestawienia bibliograficzne. Zaskakującym wyjątkiem jest czterotomowy podręcznik znanego w Polsce pastorałisty, Paula Zulehnera. Ten teolog, przy ciekawym, nowoczesnym ujęciu koncepcyjnym, dał mu tradycyjny tytuł: *Teologia pastoralna*.<sup>11</sup>

W teologii francuskiej przez wiele lat dominowało określenie *teologia pastoralna – théologie pastorale*. Potem pod wpływem teologów niemieckich także Francuzi przyjęli w większości nazwę: *teologia praktyczna – théologie pratique*.

### Sytuacja polska<sup>12</sup>

Pod wpływem II Soboru Watykańskiego i rozwoju eklezjologii w Polsce, nastąpiło wyraźne przejście od koncepcji teologii pastoralnej jako nauki o obowiązkach i zadaniach księdza do koncepcji eklezjologicznej: „refleksja naukowa nad urzeczywistnianiem się Kościoła w terażniejszości”. Ubogacającym pojęciem jest utworzony przez Jana Pawła II termin „nowa ewangelizacja”, pod warunkiem jej precyzyjnego definiowania.

Jeśli chodzi o nazwę, w polskiej teologii zdecydowanie dominuje tradycyjne określenie *teologia pastoralna*. Przeglądając zestaw polskich podręczników z tej dziedziny, dostrzegłem tylko jeden, który już w swoim tytule miał określenie *teologia praktyczna*. Jest to podręcznik

<sup>11</sup> *Pastoraltheologie*. Düsseldorf: Patmos 1989-1990, 4 tomy.

<sup>12</sup> Dzieje teologii pastoralnej w naszym kraju omawia W. Przygoda: *Teologia pastoralna w Polsce*. W: *Teologia pastoralna*. T. 1. *Teologia pastoralna fundamentalna*. Lublin 2000 s. 100-116.

tragicznie zmarłego ks. prof. Andrzeja Zuberbiera z ATK: Materiały do teorii teologii praktycznej. Warszawa: ATK 1974.

Tego samego określenia używa i go w pełni uzasadnia ks. abp Kazimierz Majdański w dwóch zeszytach Ateneum Kapłańskiego, którym nadał wymowny tytuł: „Teologia jest praktyczna”.<sup>13</sup> Warto przytoczyć niektóre fragmenty tego obszernego uzasadnienia.

„Samo słowne znaczenie przymiotnika „praktyczny” jest do ustalenia sprawą niełatwą. W języku polskim ( i podobnie w innych językach europejskich, które zapożyczyły źródłosłów z języka greckiego) określenie to i inne, spokrewnione ze słowem „praktyka”, zawierają szereg odcieni znaczeniowych – od „praktycyzmu”, izolującego się od wszelkich związków z „teorią”, do nowszego, filozoficznego terminu „prakseologia”, nawiązującego wprost do greckiego praxis i logos. Otóż należy wyraźnie się zastrzec: używany na oznaczenie określonego kierunku czy działu teologii, przymiotnik „praktyczna” nie może sprowadzić teologii do praktycyzmu i do praktycystycznej techniki duszpasterzowania (choć taka tendencja istniała); „teologia praktyczna” jest po prostu teologią”.<sup>14</sup>

Ks. Arcybiskup w dalszym ciągu analizuje przyczyny oporu niektórych teologów wobec nazwy „teologia praktyczna”: „W praktyce jednak wprowadzenie terminu „teologia praktyczna”, powszechnie proponowanego, nie odbywa się ani za granicą, ani u nas, łatwo. Pochodzić to może zarówno stąd, że z przyjętych ustaleń rezygnować nie jest łatwo (...), jak i z oporów, które budzi określenie „teologia praktyczna” poprzez skojarzenie z nienaukowym i nieteologicznym praktycyzmem”.<sup>15</sup>

Jako pastorałiści wyczuwamy na ten opór niemalże na co dzień ze strony naszych kolegów dogmatyków, biblistów, moralistów czy innych. Dla niektórych z nich, zwłaszcza ze starszej generacji, określenie „teologia praktyczna” graniczy z absurdem. A przecież, „teologia praktyczna jest teologicznym spojrzeniem na aktualne zadania Kościoła wobec świata i wobec samego siebie – w świecie”.<sup>16</sup>

Ks. prof. Ryszard Kamiński, w najnowszym polskim podręczniku z teologii pastoralnej umieszcza wymowną refleksję: „Współcześnie ucichły spory nad samodzielnością teologii pastoralnej oraz nad jej naukowym i teologicznym charakterem, nadal jednak nie ma jednomyślności co do nazwy (teologia pastoralna czy teologia

<sup>13</sup> Z. 390 i 391 z 1974 roku.

<sup>14</sup> Ateneum Kapłańskie 1974 R. 66 T. 83 z. 390 s. 5.

<sup>15</sup> Tamże, s. 9.

<sup>16</sup> Tamże, s. 10.



praktyczna?)”<sup>17</sup> Wydaje się rzeczą wątpliwą, czy kiedyś teologia polska dojdzie do takiej jednomyślności. Tego nie można zadekretować.<sup>18</sup>

Chociaż autor niniejszego artykułu uważa, że lepsze jest określenie teologia praktyczna, to jednak nie będzie mankamentem używanie nazwy teologia pastoralna, pod warunkiem, że tej tradycyjnej nazwie przypiszemy w sposób jasny i konsekwentny właściwą koncepcję tego przedmiotu i zaadresujemy go do całego Ludu Bożego, a nie tylko do księży.

### Znaczenie metodologii

Problemy związane ze znalezieniem adekwatnej nazwy, definicji, z przyjęciem właściwej koncepcji teologii pastoralnej łączyły się ściśle z brakiem jasno określonej metody tej dyscypliny. W wielu rozprawach doktorskich a nawet habilitacyjnych z teologii pastoralnej nie znajdziemy ani słowa na temat zastosowanej metody.

Metoda, którą winna posługiwać się teologia praktyczna (pastoralna) ma specyficzny charakter.<sup>19</sup> Z jednej strony opiera się na analizie Objawienia Bożego i nauczania Magisterium Kościoła, co stanowi podstawę całej teologii, z drugiej sięga do dorobku nauk empirycznych, zwłaszcza do socjologii. Ten drugi aspekt jest konieczny dla poznania rzeczywistości, w której Kościół ma spełniać swoją misję. Teologia pastoralna winna korzystać z dorobku socjologii w sposób właściwy, to jest respektujący autonomię tej dyscypliny, ale równocześnie w sposób krytyczny, zdając sobie sprawę z faktu, że ulega ona gruntownym przemianom i opiera się na hipotezach zweryfikowanych w różnym stopniu i zakresie. Analizując stan polskiej teologii H. Juros postuluje: „Teologia ciągle musi pytać o to, co jest dzisiaj godne wsparcia dla dobra społeczeństwa i Kościoła, co powinno być zmienione, a co należy zachować, aby unowocześnić kraj i dać siłę duchową ludziom żyjącym

<sup>17</sup> Teologia pastoralna. T. 1 Teologia pastoralna fundamentalna. Lublin 2000 s. 11.

<sup>18</sup> Na jednym ze spotkań ogólnopolskich teologów-pastoralistów przewodniczący Sekcji Pastoralistów Polskich poddał pod głosowanie kwestię nazewnictwa. Większość obecnych opowiedziała się za tradycyjną nazwą teologia pastoralna.

<sup>19</sup> Cenne refleksje na temat specyfiki metodologicznej tej dyscypliny podaje R. Kamiński: Metody teologii pastoralnej. W: Teologia pastoralna. T. 1. Teologia pastoralna fundamentalna. Lublin 2000 s. 21-26. Por. także: J. Majka: Metodologia nauk teologicznych. Wrocław 1981 [s. 284 - 312: Problem metod teologii praktycznej]. Szczegółowe uzasadnienie metodologii teologii pastoralnej przedstawiają G. Biemer, P. Siller: Grundfragen der praktischen Theologie. Mainz 1971.

w społeczeństwie, które ewoluuje w kierunku pluralizmu”.<sup>20</sup> Tak określona misja dotyczy przede wszystkim teologii pastoralnej.

Metoda teologii praktycznej (pastoralnej) znajduje swoje korzenie w klasycznej triadzie, wypracowanej przez J. Cardijna (1882-1967), twórcę francuskiego JOC: voir – juger – agir (dostrzec – ocenić – działać). Teologia pastoralna, która stanowi refleksję naukową nad działaniem Kościoła, powinna zawierać te trzy elementy: element kairologiczny, element kryteriologiczny oraz kluczowy dla teologii pastoralnej element prakseologiczny. Stąd według metody teologii pastoralnej trzeba najpierw rozpoznać poprawnie zjawisko, o którym się mówi (kairologia), następnie dokonać oceny tego zjawiska w świetle kryteriów teologicznych (Revelatio et Magisterium), aby wreszcie wyprowadzić z tej konfrontacji wnioski i postulaty pastoralne dla działalności Kościoła (aspekt prakseologiczny). To właśnie element kairologiczny zobowiązuje teologię pastoralną do sięgnięcia do nauk empirycznych, aby prawidłowo i w obiektywny sposób rozpoznać zjawisko, o którym się mówi. Ten proces został określony przez II Sobór Watykański „odczytywaniem znaków czasu” (KDK 4).<sup>21</sup>

### Podsumowanie

Podsumowując niniejszą refleksję, można byłoby ująć ją w następujące punkty:

1. Nowa nauka teologiczna, wprowadzona do wykładów uniwersyteckich na Wydziale Teologicznym według projektu Stefana Rautenstraucha, otrzymała nazwę teologia pastoralna. Nazwa ta wyływała z ówczesnej koncepcji tej nowej dyscypliny: nauka o zadaniach i obowiązkach pasterza dusz, czyli księdza.
2. Określona koncepcja i oddająca ją nazwa ograniczały teologię pastoralną do swoistej techniki duszpasterzowania, przeznaczonej wyłącznie dla księży.

<sup>20</sup> Kościół, Kultura, Europa. Katolicka nauka społeczna wobec współczesności. Lublin, Warszawa 1997, s. 116-117.

<sup>21</sup> W tym duchu Sobór stawia wyraźny postulat: "W duszpasterstwie należy uznać i stosować w dostatecznej mierze nie tylko zasady teologiczne, lecz także zdobycze nauk świeckich, zwłaszcza psychologii i socjologii, tak aby prowadzić wiernych do czystszeo i dojrzalszego życia wiary" (KDK 62). Jeśli w duszpasterstwie, to tym bardziej w teologii pastoralnej, która jest refleksją naukową nad tym duszpasterstwem.

3. Rozwój eklezjologii sprawił, że punktem wyjścia dla teologii pastoralnej przestał być pojedynczy ksiądz i jego obowiązki, a stał się Kościół Chrystusowy i jego zbawcza misja.
4. Ponieważ tradycyjna nazwa przestała odpowiadać nowej koncepcji, Anton Graf proponuje nazwać tę naukę teologią praktyczną.
5. Niestety nazwa teologia praktyczna, budziła i nadal budzi wiele zastrzeżeń, może bardziej psychicznych niż merytorycznych.
6. Dzisiaj w poprawnym rozumowaniu teologicznym jedyną słuszną koncepcją jest koncepcja eklezjologiczna: chodzi o naukę, której zadaniem jest refleksja nad zbawczą misją Kościoła realizowaną w teraźniejszości.
7. Mimo przyjęcia jednolitej koncepcji, de facto dla tej nauki funkcjonują równolegle dwie nazwy: tradycyjna teologia pastoralna oraz nowa teologia praktyczna. W teologii uprawianej na Zachodzie, zwłaszcza w krajach języka niemieckiego i francuskiego używa się prawie wyłącznie określenia teologia praktyczna. W Polsce funkcjonują obie nazwy, jednak z wyraźną preferencją dla tradycyjnego określenia teologia pastoralna.
8. Biorąc pod uwagę, że chodzi o naukę, czy też cały obszerny dział teologii, istniejący nie tylko w seminariach lecz także na wszystkich wydziałach teologicznych, przedmiot wykładany zarówno dla świeckich jak i duchownych studentów, lepiej byłoby go nazwać teologią praktyczną.
9. W pewnym stopniu sytuację komplikuje fakt, że tą samą nazwą: teologia praktyczna (pastoralna) określa się zarówno konkretny przedmiot, jak i cały dział teologii, do którego należą także liturgika, homiletyka, katechetyka, misjologia, teologia znaków czasu, teologia caritas kościelnej i szereg innych nauk teologicznych. Może wyjściem byłoby przyjęcie określenia teologia pastoralna dla całego działu teologii, natomiast teologia praktyczna dla samego przedmiotu sensu stricto.
10. Jeśli nie możemy zmienić nazwy w planach wykładów, to może warto byłoby w treści wykładanej czy też publikacjach naukowych używać poprawniejszego określenia, jakim jest teologia praktyczna.

Pogłębiającej lektury na temat zawarty w tytule artykułu może dostarczyć publikacja książkowa Mario Midali: *Teologia pastorale o pratica: camino storico di una riflessione fondante e scientifica*. 2 ed. Roma: Libreria Ateneo Salesiano 1991. Autor ubolewa, że w trakcie redakcji nie miał dostępu do tej publikacji.